

I nagroda na VII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczo-Turystycznej dla mapy Tatrzańskiego Parku Narodowego

# Nowe oblicze Tatr

**ERYK KWIECIŃSKI**

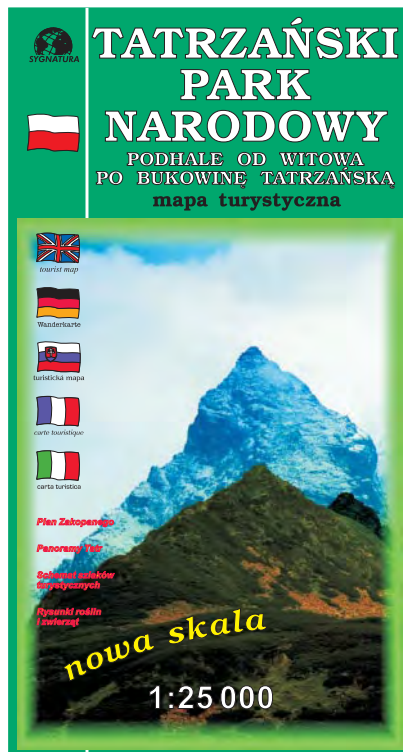
O Zakopanem pisze się i mówi ostatnio przede wszystkim w kontekście Igrzysk Olimpijskich 2006. A jest okazja, by i na łamach **GEODETY** wymienić Zakopane, bowiem w 1998 roku pojawiła się w księgarniach mapa turystyczna Tatrzańskiego Parku Narodowego wraz z planem miasta kandydującego do organizacji tej zimowej imprezy. To wydanie mapy TPN, powstałe w efekcie współpracy Zakładu Kartograficznego „Sygnatura” z Zielonej Góry i Wydawnictwa Kartograficznego „Polkart” z Warszawy, można śmiało określić jako sukces autorów. Świadczy o tym dobitnie przyznanie opracowaniu I nagrody na ubiegłorocznym Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczo-Turystycznej.

Co zdecydowało o sukcesie tego tytułu, skoro mapy TPN wydawane są od wielu lat? Autorzy opracowania, co wiadać na pierwszy rzut oka, podeszli do tematu z chęcią przekazania jak najpełniejszej wiedzy potrzebnej turystom odwiedzającym Tatry. Michał Siwicki z Polkartu, redaktor mapy, twierdzi, że właśnie bogactwo informacji zarówno na awersie, jak i rewersie mapy, zdecydowało o nagrodzie. Aby mapa zawierała aktualne i przydatne informacje, należy wiele czasu poświęcić na ich zdobycie i odpowiednie zredagowanie. Prace nad mapą TPN trwały rok. Autorzy zjeździli Podhale, przeszli szlaki, odwiedzili miejscowe urzędy, dotarli do przewodników i specjalistycznych opracowań, konsultując zebrane materiały ze znawcą polskich Tatr Witoldem H. Paryskim.

## Zasięg, format i skala

Decydując się na opracowanie mapy turystycznej konkretnego terenu, musimy określić wstępne założenia. Po pierwsze, zasięg mapy, co wiąże się bezpośrednio z jej formatem i skalą. Tu niezbędny jest kompromis, gdyż ideałem byłaby mapa jak najmniejsza (wygodna w użyciu), o jak największym zasięgu (jedna mapa na cały interesujący nas teren) i w jak największej skali (czytelna i bogata w informacje).

Ostatecznie, opracowana mapa TPN obejmuje teren od Witowa po Bukowinę (18,5 x 28,75 km), przedstawiony w skali 1: 25 000,



czyli większej od stosowanej w wydawanych dotąd opracowaniach tego terenu. To spowodowało powiększenie rozmiarów arkusza mapy (82 x 120 cm) zmianę sposobu składania (format po złożeniu 24,8 x 13,3 cm). Wydawca zdecydował się na składanie ręczne (mimo większych kosztów niż przy składaniu maszynowym), bo ten sposób ułatwia użytkownikom korzystanie z tak dużego arkusza.

Mnie ten format nieco przeszkadza. Myślę, że korzystanie z mapy, szczególnie na szlaku, staje się przez to kłopotliwe. Ale coś (czytelność i zasięg) za coś (format) – to zresztą odwieczny dylemat kartografów.

Nawiasem mówiąc, wielkość mapy okazała się sporym utrudnieniem również dla wydawców na etapie przygotowania do druku. Opracowany komputerowo obraz należało przecież naświetlić i okazało się, że w Polsce nie ma naświetlarek o tak dużym formacie (A0 brutto) – przynajmniej wydawca takich nie znalazł. Z tego powodu awers mapy polskich Tatr naświetlany był w Niemczech. Z rewersem nie było już kłopotu – naświetlany był w trzech częściach, ponieważ nie ma tu ciągłości opracowania.

## Zamiast wielu folii jeden plik w komputerze

Drugie założenie, jakie należy przyjąć opracowując mapę turystyczną, to odpowiednia kompozycja, a także właściwy dobór kolorów i zróżnicowanie opisów. Wszystko po to, aby mapa była przejrzysta i miła dla oka. Dodatkowa trudność to zawarcie jak największej ilości informacji w czytelnej dla przeciętnego odbiorcy formie. Aby to osiągnąć, należy na podkład nanieść odpowiednie znaki, symbole i opisy. Jeszcze do niedawna wykonywało się to na foliach, na które naklejało się znaki i opisy, odpowiednio je grupując. Tutaj ten proces odbywał się z użyciem komputera. Jako podkład (dla polskich Tatr) wykorzystano wojskową mapę topograficzną w skali 1:10 000, wydaną w 1993 roku w układzie 1942 (odzworowanie Gaussa-Krügera z południkiem środkowym 21°). Natomiast mapa topograficzna Tatr słowackich w tej skali była znacznie zgeneralizowana i mniej aktualna (początek lat 80.).

Autorzy udostępniłi GEODECIE jeszcze „ciepły” fragment uaktualnionego i ulepszonego wydania przygotowywanego na kwiecień 1999 r. ►

str. 28



Następnie siatka geograficzna została przeliczona na południk 20i wykreślona na nowo, już w komputerze. Na nią wnoszone były sporządzone ręcznie warstwy treści mapy. Poszczególne warstwy powstały na bazie zmniejszonej do skali 1:20 000 mapy topograficznej przez rytowanie elementów treści podzielonych na grupy tematyczne, takie jak hydrografia, poziomice i punkty wysokościowe, drogi, koleje i szlaki turystyczne, granice oraz zarysy form powierzchniowych (lasy, łąki itp.). Dwie pierwsze warstwy zostały następnie skopowane na blachę i stanowiły podkład do cieniowania zboczy górskich i tworzenia rysunków skał, również wykonywanych ręcznie. Następnie wszystkie warstwy oraz cieniowanie zostały zeskanowane i wprowadzone do komputera. Powstałe rastry zwektoryzowano automatycznie i tak uzyskane obrazy wektorowe wczytano do programu Corel 7.0, gdzie „czekała” siatka geograficzna. Teraz następowała identyfikacja warstw, przypisywanie poszczególnym obiektom indywidualnych cech i ich szczegółowe rozwarstwienie. W ten sposób powstało ponad 200 warstw grupujących elementy o tych samych atrybutach (np. 1 – rzeki główne, 2 – rzeki mniejsze, 3 – strumyki itp.).

Nazwy przeniesiono z mapy topograficznej (udało się wykorzystać ok. 98% nazw z mapy w skali 1:10 000 bez szkody dla czytelności tworzonej mapy), uaktualniono i zweryfikowano je konsultując się z ekspertem – Witoldem Paryskim, dodano kilka nowych. Część słowacką uzupełniono o nazwy polskie (co ciekawe, niektóre obiekty na Słowacji posiadają tylko polskie nazwy).

Opracowanie odbywało się warstwowo, na pełnym formacie mapy. Było to możliwe dzięki zastosowaniu specjalnych metod obróbki wektorowej, co pozwoliło ograniczyć rozmiar całego pliku do ok. 18 MB. Na komputerze z procesorem Pentium 200 MHz, przy 64 MB RAM, nie stanowiło to kłopotu.

## Wielkopolska Ziemia Lubuska



**TOPCON**

Firma T.P.I. sp. z o.o. wyłączny przedstawiciel japońskiej firmy TOPCON ma przyjemność poinformować,

że do Państwa dyspozycji na terenie województwa wielkopolskiego i lubuskiego jest nasz przedstawiciel handlowy pan

**PIOTR DROGOSZ.**

Teraz wystarczy zadzwonić na numer

**0-602 55-94-50**

aby umówić się na spotkanie i osobiście sprawdzić najwyższą jakość instrumentów TOPCON.

### Nowinki

Mapa posiada wiele informacji dodatkowych, nie spotykanych w tego typu opracowaniach, np.: określone doświadczalnie czasy przejść na szlakach (jak zapewniał mnie autor, są to czasy tzw. łagodne, czyli dla turysty bez odpowiedniego przygotowania), granice profili geologicznych (na podstawie geologicznej mapy Tatr), nazwy przystanków autobusowych, co doskonale ułatwia orientację w terenie, a także kaplice i krzyże.

Czytając uważnie legendę, zauważymy obok informacji typowych dla map turystycznych także izobaty, polany do wypasu owiec, wywierzyska, jaskinie udostępnione turystom, trudne odcinki szlaków, granice gmin, trasy dla rowerów, nartostrady, wyciągi krzeselkowe oraz bardzo szczegółowe rozróżnienie dróg. Legendę opracowano w sześciu językach (wszak ten rejon odwiedzany jest przez turystów z różnych zakątków świata). Aby mapę urozmaicić i wzbogacić, autorzy zlecili wykonanie rysunków zwierząt i roślin typowych dla Tatr, które zostały następnie wstawione w odpowiednich miejscach na mapie, charakterystycznych dla ich występowania. Pomimo dużego nagromadzenia elementów treści mapa jest bardzo plastyczna i czytelna, co uzyskano dzięki umiędzynarodowieniu różnych metod kartograficznych (cieniowanie, dobór kolorów – im wyżej, tym zimniejszy kolor, 3 poziomy czytania mapy: elementy I grupy – wzmocnione, II – słabsze itd.), wyraźnemu rysunkowi i starannemu rozmieszczeniu bogatego nazewnictwa. Zauważamy tu nawet nazwy polan, turni, przełęczy i jaskiń, przy jednoczesnym wyróżnieniu pięter bogatej górskiej roślinności.

### Rewers integralną częścią mapy

Na rewersie mapy umieszczono wiele ciekawych materiałów i opracowań, jak chociażby panoramy z Gubałówki i Kasprowego Wierchu wykonane na podstawie zdjęć zrobionych przez autorów, zawierające nazwy wszystkich widocznych obiektów i wysokości sąsiednich szczytów. Odnajdujemy tu również plan centrum Zakopanego w skali 1:15 000 oraz szczegółową mapę szlaków turystycznych na tle cieniowanych zboczy (co jest kolejną nowinką). Jednak dominuje bogaty informator krajoznawczy obejmujący geologię, klimat, wody, jaskinie, roślinność i zwierzęta charakterystyczne dla tego regionu oraz informator turystyczny aktualny na dzień wydania.

Całość uzupełniają szczegółowe wiadomości na temat wybranych miejsc z autorskimi zdjęciami opisywanych obiektów stanowiących o kolorycie Tatr i Podhala. Gratką dla bywalców schronisk będą zapewne miejsca na pieczątki, stanowiące dowód pobytu w nich. Kiedyś mapa stać się więc może pamiątką rodzinną z okresu aktywnego spędzania wolnego czasu.

Co ciekawe, plik komputerowy tej strony miał przeszło 60 MB, a więc o wiele więcej niż „napakowany” informacjami w całości kolorowy awers (to „dzięki” zeskanowanym zdjęciom).

### Mapa ciągle żywa

Po złożeniu mapy widzimy na okładce zdjęcie ukazujące Kościelec i Mały Kościelec wkomponowane w zielone tło (kolor dominujący w tym opracowaniu). Całość wydrukowana została na maszynie czterokolorowej, aby uzyskać optymalny barwny efekt. Warto wiedzieć, że obok mapy wydrukowanej na papierze kredowym istnieje również wersja wodoodporna, pokryta folią, rzecz jasna odpowiednio droższa. Autorzy zapowiadają co rok nowe wydanie mapy z aktualnymi informacjami, co sprawi, że mapa będzie „żyć” razem z Tatrami, gdyż już doszły nowe szlaki, powstały nowe placówki. Dzięki technologii wykorzystującej komputer aktualizacja stanie się stosunkowo łatwa i szybka, jednak wymaga to stałego udoskonalania sprzętu komputerowego. ■